

Zniszczenie Ukrainy

12 marca 2025

Kiedy w 1991 roku Ukraina uzyskała niepodległość, wydawało się, że posiada wszystkie wymagania, aby być odnoszącym sukcesy, szczęśliwym i zamożnym narodem. Spośród piętnastu suwerennych państw, które powstały po upadku Związku Radzieckiego, Ukraina była najwyraźniej najbardziej uprzywilejowana. Jej rozległe połacie bardzo żyznych gruntów rolnych, tzw. Czarnej Ziemi, produkowały ogromne ilości pszenicy, kukurydzy i ziemniaków. Jednocześnie Ukraina była potęgą przemysłową, a produkcja koncentrowała się w miastach takich jak Donieck i Charków (gdzie mieści się słynna fabryka samolotów Antonow). W 1975 roku ukraińska produkcja stali dorównywała produkcji Niemiec Zachodnich, europejskiej potęgi przemysłowej. W 1988 roku, kiedy była jeszcze republiką radziecką, ukraiński PKB uczyniłby ją jedenastą co do wielkości gospodarką świata.

Obecnie zajmuje czterdzieste piąte miejsce. Ze względu na PKB na mieszkańca (PPP) Ukraina jest jednym z najbiedniejszych krajów europejskich. Straciła ponad połowę z 52 milionów mieszkańców, którymi szczyciła się w momencie uzyskania niepodległości, ponieważ na obszarze kontrolowanym przez reżim kijowski pozostało co najwyżej około 25 milionów. Całkiem imponujące osiągnięcie w ciągu zaledwie trzydziestu pięciu lat niepodległości.

A jednak niepodległość wydawała się tak obiecująca! Rząd USA i wielu Amerykanów z ukraińskimi przodkami i korzeniami natychmiast żywo zainteresowało się nowym suwerennym narodem. Byli to potomkowie słowiańskich imigrantów z Ukrainy, czyli Małej Rosji, jak nazywano ją jeszcze nieco ponad sto lat temu, ale głównie potomkowie Żydów, którzy opuścili tę część Rosji, aby znaleźć lepsze życie w Nowym Świecie.

Amerykanie przybyli z całym swoim arsenałem, w tym z typowym

wachlarzem organizacji pozarządowych i przede wszystkim „międzynarodowych” podmiotów finansowych, takich jak Bank Światowy i MFW. Instrumenty te okazały się niezwykle skuteczne w podporządkowaniu i utrzymaniu kontroli USA nad krajami Ameryki Łacińskiej.

USA rozpoczęły więc demontaż gospodarki Ukrainy, zabierając to, co wydawało się najcenniejsze i pozbywając się reszty, przykuwając kraj do USA i zdominowanych przez USA organizacji międzynarodowych, jednocześnie przejmując kontrolę nad jego finansami. W tym procesie ukraiński przemysł wytwórczy, zatrudniający miliony, został wypatroszony i ostatecznie rozebrany. Ukraińscy politycy byli tylko zbyt chętni, aby grać i nie przegapić złotej okazji, aby wypchać swoje kieszenie. Według Wskaźnika Percepcji Korupcji (CPI) Ukraina jest jednym z najbardziej skorumpowanych krajów Europy, wśród znanych miejsc, takich jak Mołdawia. Innymi słowy, można powiedzieć, że Ukraina stała się europejskim klonem klasycznej latynoamerykańskiej republiki bananowej, takiej jak Nikaragua czy Honduras.

W 1994 r. Ukraina została całkowicie podporządkowana banksterom z Wall Street, MFW i Banku Światowego, gdy Wiktor Juszczenko został mianowany szefem banku centralnego kraju. Gdy amerykańscy rabusie i doradcy, a za nimi chętni spekulanci z Europy, załali kraj, rozpoczęła się kolejna wielka kradzież.

Dziesięć lat później, w 2004 r., za pośrednictwem organizacji pozarządowych i innych instrumentów, takich jak National Endowment for Democracy, USA zorganizowały lokalną rewolucję kolorową, „pomarańczową rewolucję”, która doprowadziła do wyboru Juszczenki na prezydenta. W tym czasie Ukraina już (w 2003 r.) dała dowód swojej lojalności wobec USA, wysyłając 1600 żołnierzy na okupację Iraku po tym, jak USA go podbiły.

Można powiedzieć, że Ukraina przekształcała się w europejski odpowiednik Kuby w latach 60.: bastion supermocarstwa na progu innego supermocarstwa, taki, jakim Kuba była dla Związku

Radzieckiego na progu Ameryki. Różnica polegała na tym, że Ukraina była rządzona dokładnie tak samo jak Kuba od 1902 do 1959 r.: jako zwykły protektorat USA, z lokalnym ambasadorem USA jako prokonsulem.

Kolejną dekadę później, w 2014 roku, po tym, jak prezydent Wiktor Janukowycz, ulegając zdrowemu rozsądkowi i rosyjskiej presji, wycofał się z podpisania umowy o wolnym handlu i stowarzyszeniu z Unią Europejską (politycznym ramieniem NATO), USA zorganizowały „Rewolucję Godności”, znaną również jako Euromajdan. Interwencja zakończyła się sukcesem, co doprowadziło do wyboru nowego prezydenta: cara czekolady Petra Poroszenki. Przystępując do uchwalania serii antyrosyjskich dekretów, nowy reżim sprowokował bunt w regionach (obwodach) donieckim i ługańskim, w których większość stanowią rosyjskojęzyczni. Oba regiony ogłosiły następnie autonomię, po czym reżim w Kijowie rozpętał falę odwetowej przemocy wobec lokalnej ludności cywilnej, co do 2022 roku doprowadziło do śmierci ponad 14 000 mieszkańców.

Amerykanie, którzy teraz mieli pełną kontrolę nad Ukrainą, postanowili przejąć bazę morską w Sewastopolu na Półwyspie Krymskim. Region ten był również w przeważającej mierze zamieszkały przez rosyjskojęzycznych. Przejęcie bazy przez USA pozbawiłoby rosyjską marynarkę wojenną strategicznej bazy południowej, która była absolutnie niezbędna. W ciągu kilku dni od zakończenia „Rewolucji Godności” jednostki armii rosyjskiej zostały wysłane na Krym, aby zabezpieczyć go dla Rosji i uniemożliwić USA przejęcie bazy w Sewastopolu. 11 marca krymski parlament regionalny i rada miejska Sewastopola ogłosiły niepodległość regionu, która została zatwierdzona w referendum kilka dni później. Miesiąc później Krym dołączył do Federacji Rosyjskiej.

Amerykanie wrzeli z bezsilnej wściekłości, gdy ich plan przejęcia Sewastopola upadł. W pewnym stopniu złagodzili to, sprawiając, że ich „społeczność międzynarodowa” odmówiła uznania legalności przyłączenia Krymu do Federacji Rosyjskiej.

Ale co dalej? Reżim Obamy, w którym neokonserwatyści z PNAC odegrali kluczową rolę, zdecydował się na incydent pod fałszywą flagą, aby doprowadzić do zbrojnej konfrontacji z Rosją, którą, jak byli całkowicie pewni, USA i NATO wygrają bezapelacyjnie. 17 lipca 2014 r. Amerykanie, za przyzwoleniem, jeśli nie pomocą holenderskiego rządu Rutte, zorganizowali zestrzelenie przez ukraińskie myśliwce malezyjskiego samolotu pasażerskiego, na pokładzie którego znajdowało się dwustu obywateli Holandii. Samolot MH-17 został zestrzelony i rozbił się w oderwanym regionie Doniecka. Rosjanie, oskarżeni o tajne wspieranie rebeliantów w Doniecku, zostali natychmiast obwinieni o zestrzelenie samolotu pasażerskiego. Nie trzeba dodawać, że nie ma żadnych dowodów na poparcie tego twierdzenia. Nawiasem mówiąc, można przypuszczać, że nominacja Rutte'a na stanowisko Genseca NATO jest nagrodą za jego lojalną współpracę w sprawie oszustwa związanego z lotem MH-17.

Chociaż „wojna rosyjsko-ukraińska” rozpoczęła się w 2014 r., była prowadzona w bardzo dyskretny sposób, szczególnie po stronie rosyjskiej. Ukraińcy z kolei, wspomagani i podżegani, często wręcz prowadzeni przez Amerykanów i ich wasali z NATO (zwłaszcza Anglików), rozpoczęli szeroko zakrojony program zbrojeniowy w ramach przygotowań do poważnej konfrontacji z Rosją.

Pod koniec 2021 r. prezydent Rosji Władimir Putin, w celu zakończenia rozlewu krwi w Doniecku i Ługańsku oraz trwałego rozwiązania problemu, wysłał wielokrotne propozycje do reżimu Bidena w USA i do NATO. Jednak ponieważ nikt nie chciał odpowiedzieć, w lutym 2022 r. Rosja rozpoczęła Specjalną Operację Wojskową (czyli w praktyce wojnę na Ukrainie – przypis WM).

Po raz kolejny USA i ich europejscy wasale wrzeszczeli z wściekłości na kolejne naruszenie ich „opartego na zasadach” porządku. W rzeczywistości, zgodnie z tymi zasadami, tylko USA i Izrael mają prawo robić to, co właśnie zrobiła Rosja. Jednak

stworzyło to dokładnie taką sytuację, do której USA i NATO przygotowywały się przez cały czas. W ten sposób rozpoczęła się wojna zastępcza NATO przeciwko Rosji, która miała doprowadzić do upadku i podziału Federacji Rosyjskiej.

W swojej trwającej przez dziesięciolecia zarozumiałości i pysze zachodnie elity rządzące, ich media i różni „eksperci” byli przekonani, że ich lepsza zachodnia broń z łatwością zwycięży. Ku ich całkowitemu zaskoczeniu, broń zachodnia okazała się gorsza od rosyjskiej. Co więcej, ukraińskie siły zbrojne zostały wyszkolone według standardów NATO, które same w sobie są gorsze od standardów rosyjskich sił zbrojnych. Chociaż poszczególnym ukraińskim żołnierzom z pewnością nie brakowało odwagi i zaangażowania, okazali się mięsem armatnim dla rosyjskiej armii i jej lepszej broni.

W tej chwili, trzy lata po rozpoczęciu wojny, klęski ukraińskiej armii nie da się już ukryć przed opinią publiczną za pomocą fake newsów i codziennych dawek dezinformacji. Na polu bitwy zginęło ponad milion ukraińskich żołnierzy, co oznacza, że około najmniej dwa miliony innych zostało rannych, z których wielu pozostanie kalekami do końca życia.

Chociaż dzięki rosyjskiej taktyce straty cywilne są bardzo niskie, nie będzie przesadą stwierdzenie, że wojna pogłębiła upadek demograficzny Ukrainy. Miliony Ukraińców, w tym wielu mężczyzn w wieku poborowym, uciekło do innych krajów europejskich. Ponad dwa miliony znalazło schronienie w Polsce, gdzie ukraińscy lekarze i pielęgniarki przejęli szerokie połacie systemu medycznego. Ponad milion jest teraz w Niemczech, prawie milion w Czechach. Duże kolonie Ukraińców znajdują się (w kolejności malejącej) we Włoszech, Rumunii, Słowacji i Holandii. Przed wybuchem wojny setki tysięcy Ukraińców opuściło już swoją ukochaną ojczyznę, aby znaleźć lepsze życie w Ameryce, ale także w Rosji, gdzie istnieje duże zapotrzebowanie na wszelkie możliwe rodzaje pracy. Tyle o patriotyzmie Ukraińców!

Mając na uwadze ostateczną porażkę ukraińskich sił zbrojnych i ich sponsorów z NATO i USA, zrozumiałe jest, że w obu obozach podejmowane są działania w celu osiągnięcia formalnego porozumienia. Nowo wybrany prezydent USA Donald Trump działa obecnie jak katalizator w tym delikatnym procesie.

Prezydent Ukrainy Władimir Zełenski, nie pozbawiony talentu komik, który został starannie wybrany i przygotowany do pełnienia urzędu, pozostaje wierny swojej roli niezłomnego przywódcy wojennego wbrew przytłaczającym przeciwnościom i prezentuje pokaz odporności i determinacji. Jednak coraz bardziej wygląda na to, że jest przywódcą pustej skorupy. Ukraińska gospodarka ogromnie ucierpiała z powodu wojny. Sieć energetyczna musi zostać całkowicie przebudowana, a inne elementy infrastruktury również wymagają ogromnych inwestycji i wysiłku, aby przywrócić je do normy.

Ostatnie wystąpienie Zełenskiego w Białym Domu w sporze z Trumpem i wiceprezydentem Vance'em nie powinno odwracać uwagi od tego, co prawdopodobnie zostało już ustalone przez Trumpa i Putina. Obaj chcą zakończenia operacji wojskowej na Ukrainie, ale to Rosja dyktuje warunki. Zełenski i Trump chcą ratować twarz, a Putin z pewnością pozwoli Trumpowi to zrobić.

Ukraina wyjdzie z tego amputowana i pokryta bliznami, oplakując swoich zmarłych i żywiąc urazę do milionów Ukraińców, którzy wyjechali i prawdopodobnie nie wrócą. Będzie to swego rodzaju cud, jeśli szczątkowa Ukraina wokół Kijowa, bezpiecznie związana z Rosją, przetrwa.

Historia zna niewiele przykładów, w których naród posiadający wszelkiego rodzaju zalety został zniszczony w ciągu zaledwie czterech dekad. Ukraina stanowi wyjątkowy przypadek z tej sytuacji.

Jest niezwykle smutne, że Ukraina nie została zniszczona przez zwykłych Ukraińców. Wszystko, czego chcą, to to, czego naprawdę pragnie większość ludzi na świecie: prowadzić zdrowe,

szczęśliwe życie z rodziną i przyjaciółmi, być bezpiecznym i jeść przyzwoite jedzenie. Kraj został zniszczony przez USA i ich wasali z NATO oraz klikę banksterów, wspomaganą przez małą klikę bezwzględnych ukraińskich polityków.

W rzeczywistości Ukraina to po prostu kolejne upadłe państwo, którego istnienie podtrzymują ogromne pieniądze, trafiające głównie do kieszeni rzesz skorumpowanych polityków i biznesmenów w USA, Europie, Izraelu i na Ukrainie.

Autorstwo: Hans Vogel

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: ArktosJournal.com

Źródło polskie: DrIgnacyNowopolski.Substack.com